

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Piłsudskiego 6. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Zycia Podlasia”.  
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

## NIEDOLA GŁÓWNA

Sytuacja wsi i ludności wiejskiej nie schodzi ze szpalt dzienników. Podkreśla się stale zasadnicze niedomagania organizacji i struktury warsztatów rolnych, a ilość postulatów stał wynikających zdaje się nie mieć końca. Brak siłą bowiem tak wielkie, że rzucania się w oczy.

Przed kilku dniami piszący te słowa usłyszał z ust pewnego Francuza zapytanie, jak może sobie Polska pozwolić na tak biedną wieś, gdy cała opiera się przecież i opierać musi na rolnictwie przede wszystkim?

Francuz ten nie mógł zrozumieć tragedii polskiego życia gospodarczego, zrzucił ją dopiero, usłyszawszy skrót dziejowy poszczególnych ziem polskich. My natomiast nie tylko rozumiemy, — czujemy ją co dzień, co godzinę coraz dotkliwiej.

Przenika bowiem ta prawda o wsi polskiej do miast i miasteczek, przenika do hal fabrycznych, w podziemia kopalni, do mieszkań inteligencji i proletariatu miejskiego.

Przecież to prawda nieodparta, że na 1 km. kw. ziemi uprawnej w Polsce przypada 83 rolników, podczas gdy w gęściej od nas zaludnionej Belgii jest ich już tylko 66, w Czechosłowacji 61, na Węgrzech 59, w Niemczech, Austrii i Holandii około 49, a we wzorowo za gospodarowanej Danii tylko 34 rolników.

Wiadomo, że to przeludnienie wsi naszej wynika przede wszystkim z niebywałego rozdrobnienia gospodarstw wiejskich. Przecież już w 1921 r. na ogólną cyfrę 3.262 tys. gospodarstw było tylko 1.151 tys. warsztatów, posiadających powyżej 5 ha ziemi. Reszta gospodarstw, czyli przeszło 2.1 miliona, liczyło mniej niż 5 ha, a w tym 1,1 mln. posiadała poniżej 2 ha ziemi.

Ta liczna rzesza gospodarstw drobnych zalicza się do grupy warsztatów niepełnorolnych, czyli niesamodzielnych. Na tych gospodarstwach rodzina, składająca się normalnie na wsi z 5 osób, w tym z 3 osób zdolnych do pracy, nie wydobędzie w żaden sposób z roli dostatecznej ilości potrzebnych do wyżywienia rodziny produktów, ani nie osiągnie pełnego zatrudnienia dla swych członków.

Zazwyczaj dla uzupełnienia budżetu — właściciele tych drobnych gospodarstw szukali zarobku bądź na robotach w kraju, bądź na emigracji sezonowej. Z tej to warstwy rekrutowały się liczne zastępy robotników leśnych, furmanów, robotników sezonowych, ceglaniarzy, budowlanych, folwarcznych, wreszcie wszelkiego rodzaju wyrobników. Oczywiście dla dwumilionowej rzeszy drobnych rolników rynek pracy w Polsce był zawsze za ciasny. Nadmiar robotnicy wylewał się zawsze poza granice kraju. W latach 1926 — 30 prawie cała emigracja do Niemiec w liczbie 363 tys. osób, oraz znaczna część emigracji do Francji, szczególnie na roboty polne (285 tys.) pochodziła z tej właśnie warstwy drobnych rolników. A zatem nawet w okresie do-

brej koniunktury ziemia nie mogła żywić wszystkich rolników.

Na 22 miliony rolników w Polsce około 8 — 9 milionów nie znajdowało zatrudnienia na roli i musiano szukać zarobków gdzie indziej. Oczywiście cyfra ta nie pozostała bez zmiany. Z roku na rok się powiększa, ostrożnie licząc, o 300 tys. osób.

Emigracja została zamknięta. Gdy w latach przedkrzyszowych emigracja „europejska” wynosiła przeciętnie rocznie 136 tys. osób, to w roku 1934 doszła ledwie do 22 tys. osób. Zmalały możliwości zarobku w lesie, furmankami, a nawet na folwarkach. Kończące jest wobec tego zatrudnienie tych 8 — 2 mln. rodzin. To zatrudnienie, a raczej wyszukanie i stworzenie stałych warsztatów pracy dla owego „nadmiaru” ludności rolniczej jest potężnym naka-

zem. Realizowane ono być musi — jeśli ma dać skuteczne i względnie szybkie rozwiązanie problemu, — różnymi drogami, wytrwałymi wysiłkami na wszystkich niemal odcinkach naszego życia społecznego i gospodarczego.

Słusznie też deklaracja plk. Adama Koca mówi, że „kończące jest zastosowanie całego zespołu środków zaradczych, które dopiero razem, działając równocześnie i w sposób skoordynowany, dadzą w rezultacie inny układ strukturalny wsi, włączając ją w sposób o wiele ściślejszy i zdrowszy w życie organizmu narodowego i sprawdzając w konsekwencji poprawę bytu ludności wiejskiej oraz korzyści dla Państwa”.

Deklaracja wymienia szereg punktów programowego działania na terenie wiejskim, zwracając jednocześnie uwagę na konieczność wytworzenia takich wa-

runków w miastach, by odpływ „nadmiaru” rąk roboczych ze wsi mógł odbywać w sposób normalny i pozyteczny dla całości życia narodowego.

— Jest obowiązkiem obywatelskim zapoznać się z tymi założeniami programowymi. Obowiązuje to również wieś, jak miasto, gdyż te dwie dziedziny życia są ze sobą związane i nie do pomysłenia jest ich traktowanie odrębne jako dziedzin ze sobą nie powiązanych”.

Jest obowiązkiem w realizacji tego programu współdziałanie czynnie, by przeszkody przelamać i mocno drogę wytyczyć dla zdecydowanego pokonania nędzy polskiej. To współdziałanie zaś może być tym powszechniejsze, że zakres działalności dla przebudowy struktury naszego gospodarstwa jest olbrzymi i dla każdej inicjatywy otwiera szerokie pole działania.

## WIEŚ I NAUCZYCIEL

Ważne, ogromnie ważne, zagadnienie podniesienia oświaty na wsi wiąże się ściśle z innym zagadnieniem a mianowicie ustosunkowaniem się ludności wiejskiej do nauczyciela. Bo tylko wtedy praca nad podniesieniem kulturalnym wsi wydać może pożądane rezultaty, jeżeli stosunek wsi do nauczyciela oparty jest na zaufaniu i prawdziwym szacunku i jeżeli na wzajem nauczyciel zna i rozumie dokładnie potrzeby wsi.

Jak sprawa ta przedstawia się w rzeczywistości?

Nieco światła na to zagadnienie rzucają nam wspomnienia niejakiego p. J. Czarnieckiego, zamieszczone w ostatnim numerze miesięcznika: „Praca w Klasach Łączonych”. Autor tych wspomnień w czasie wakacyj wędrował pieszo przez wioski województwa kieleckiego i miał możność porobić sporo ciekawych spostrzeżeń na ten temat.

Właściwym zadaniem autora było zebranie materiałów, dotyczących opieki nad dziećmi wiejskimi. Środkiem ku temu — gawędy z gospodarzami, uładowanie wspólnymi postakami i noclegami. Chłopi mówili o wszystkich: o wielkich i małych sprawach wsi, znakomicie charakteryzujących jej nastrój. Szerokość ta płynęła zapewne z bezpośredniości, z jaką autor zwracał się do chłopca, z zaufaniem, jakie potrafił sobie zaskarbić.

Z rozmów tych widać dobitnie, że wieś garnie się do coraz wyższego poziomu życia codziennego. I tu oczy wisi są zwrócone na księdza, nauczyciela, sekretarza gminy i l. p. Ludzie ci traktowani są jako wzory społeczne. Mogą też przy dobrej woli i zrozumieniu swych zadań bardzo wiele dodatkowych czynników wnieść do życia wsi polskiej.

Wracając do zadań nauczyciela stwierdzić trzeba, że nie zawsze jest mu łatwo utrzymać prestiż wśród miejscowej ludności. Rozpiętość wymaga-

jakie stawia chłop nauczycielowi jest dość znaczna. Zależy ona od nastawienia politycznego, religijnego, gospodarczego i społecznego danej wsi. Niezwykle trudno jest nauczycielowi znaleźć wyjście z tego splotu sprzecznych opinii, szczególnie jeżeli pochodzi z miasta i nie zna środowiska wiejskiego.

Autor zwraca się też często z pytaniami wprost do dzieci wiejskich. Większość na pytanie, dotyczące zadań gminy, gromad, wójla i sołtysa — odpowiadała rozbijając: aby podatki zbierały i nasyłały egzekutorów... To niezrozumienie musi być rozwiane i to rozwiane jak najszybciej.

Jest jeszcze inne trudne zagadnienie. W dziesięć szkole wiejskiej spotykamy jak gdyby dwie kasty dzieci. Pierwsza — to synowie zamożnych gospodarzy, druga zaś to dzieci wszelkiej biedoty wiejskiej. Ci pierwsi wszelkimi w klasie większe uznanie, choćby z tego względu, że łatwiej przychodzi im kupno książki, tecki, zapłacenie składki i t. p.

Zadaniem więc nauczyciela jest zniwelować ten podział i wprowadzić

w świat dziecięcy prawdziwy demokratyzm. Zamożniejsze dzieci w danej szkole powinny pod kierunkiem nauczyciela organizować pod różnymi formami opiekę i pomoc dla swych kolegów — dzieci wyrobników i małorolnych.

Bardzo trudne i różnorodne zadania spoczywają na barkach wiejskiego nauczyciela. Szczególniej, że niezmiernie trudno jest obserwować, a co za tym idzie i leczyć, zjawiska społeczne, zachodzące we wsi, w której się jest nauczycielem. Działalność czynnik pewnej nieudolności do osoby bądź co bądź oficjalnej...

Chłowiek z zewnątrz, obcy, łatwiej zbiera materiał, gdyż między nim a ludnością miejscową nie było zatargów, które przy obecnej pracy nauczyciela są wprost nieuniknione. To też uwagi p. Czarnieckiego stanowią cenny przyczynek do poznania potrzeb i zaprzytowania wsi, a tym samym przyczynić się mogą do uregulowania i normalizowania stosunku wzajemnego między wsią i szkołą.

## Ofiarność zwięcżą

W całym państwie rozpoczyna się obecnie sezon inwestycyjny, do którego w tym roku przywiązujemy szczególnie dużą wagę. Prace bowiem nad realizacją planu inwestycyjnego, czy roboty samorządowe Funduszu Pracy dadzą zatrudnienie setkom tysięcy bezrobotnych, wywołają ożywienie w przemyśle, dzięki czemu i tam również podniosą znacznie stan zatrudnienia.

Okres kulminacyjny napięcia bezrobocia, który co roku przypada na ostatnie dni marca — mamy już poza sobą. Obecnie zaś do października

biura pośrednicząca pracy notować będą stały, coraz gwałtowniejszy spadek bezrobocia i równoległy oczywiście do niego wzrost zatrudnienia.

W ten sposób powoli wychodzimy z okresu martwoży i застоju, jaki co roku na odcinku twórczej walki z bezrobociem stanowi zima, z okresu w życiu bezrobotnych i ich rodzin najtrudniejszego, najcięższego. W tym roku zimą przeszliśmy obronną ręką i wychodzimy z niej zwycięsko.

Nie czas dziś jeszcze na sporządzenie szczegółowego bilansu rezultacji (Ciąg dalszy na str. 2-e)

## Oliarność zwycięża

(Dokończenie ze str. 1-ej)

latów akcji pomocy zimowej. Bilans lat przygotowany będzie dopiero na zakończenie akcji, a pomoc zimowa — to należy wyznaczyć — trwa jeszcze w całym kraju i likwidowana będzie dopiero w miarę stopniowego uruchamiania poszczególnych robót. Na podstawie jednak dotychczasowych danych można już stwierdzić, że pomoc zimowa dobrze wywiązała się ze swych zadań.

Dokładne rezultaty przeprowadzonych pod przarządowymi formami zbiorów znane będą dopiero z chwilą nadesłania sprawozdań przez wojewódzkie, powiatowe, gminne komitety — nie ulega już jednak wątpliwości, że wartość zebranych w gotówce i naturalnych ofiar przekroczy znacznie 30 milionów złotych. Jest to wynik, jakiego nie osiągnęła dotychczas w Polsce żadna akcja społeczna.

W ciągu ubiegłych czterech miesięcy akcji pomocy zimowej zapożyczano zasilkami przeciętnie około 400 tys. bezrobotnych miesięcznie, przy czym wysokość zasilków przystosowana była do wielkości rodziny bezrobotnego. Wraz z rodzinami zasilki pobierało zatem w każdym miesiącu blisko 1,5 miliona osób. Prócz tego w ramach pomocy zimowej prowadzono była akcja dożywiania dzieci z rodzin bezrobotnych. Dożywianie to odbywało się w szkołach, przedszkolach, świetlicach i specjalnych kuchniach, korzystając z niego miesięcznie około 1/2 miliona dzieci. Z innych dziedzin działalności pomocy zimowej należy wymienić akcję kulturalno-swiecicelową, opiekę lekarską nad bezrobotnymi i t.p.

Te kilka cyfr, którymi dziś już możemy rozporządzać, stanowią nie tylko ilustrację akcji pomocy dla bezrobotnych. Wyмова ich jest znacznie głębsza. Pomoc zimowa zorganizowana została przez organizacje społeczne i oparła się wyłącznie na ofiarach dobrowolnych zebranych od społeczeństwa. Podkreślamy — dobrowolnych, bo przecież nawet te składki, potrącane nam co miesiąc z pensji pracowniczej, ustalone zostały jednogłośnie uchwałą komisji porozumiewawczej związków pracowniczych.

Rezultaty akcji pomocy zimowej świadczą o niewyczerpanej oliarności społeczeństwa polskiego, o jego głębokim zrozumieniu dla spraw społecznych, świadczą, że ta oliarność, gdy jej nadad formę organizacyjną, dokonuje rzeczy wielkich. I dziś, gdy ponęci się opieka społeczeństwa nad bezrobotnymi — możemy sobie powiedzieć: nasza jest zasługa, że w tym roku bezrobotni staną do pracy nie tak wycieńczeni długotrwałą zimą, jak w latach ubiegłych, nasza jest zasługa, że z tym większym pożytkiem pracować będą dla ogólnego dobra.

## Kronika

### Zbiórka na „Dar Narodowy 3-go Maja”

Rokrocznie w dniu święta narodowego 3-go Maja apeluje Polska Macierz Szkolna o poparcie jej pracy w dziedzinie oświatowej.

W kraju, posiadającym jeszcze 37% analfabetów, stoi Polska na szarym końcu państw europejskich, mając za sobą jedynie Rosję i Rumunię. Dlatego też sprawa o poparcie jej oświatowego musi z konieczności wysuwać się na czoło najpilniejszych zagadnień o państwowym znaczeniu. Ze wymagań wojennych zwycięsko wychodzą narody, które prócz technicznego wyposażenia uzbrojone są w równie ważny czynnik duchowej kultury.

Tą oto polską kulturą musimy przede wszystkim obdarzyć ludność, żyjącą we wschodnich polaciach naszej ziemi, a której obojętność pod względem narodowościowym stara się przelać i stopniowo przelać każda nowozałożona na Polesiu polska szkoła.

W pełnym zrozumieniu ważności tego zagadnienia władze administracyjne, wojsko, a także Zarząd Główny Federacji wyraźnie zaznaczył swój aktyw stosunek do pracy Polskiej Macierzy Szkolnej. Ogół społeczeństwa, a także wiele organizacji społecznych niejednokrotnie wyrażały przychylność swą dla akcji P.M.S.

Wierzymy przeto, że również społeczeństwo siedleckie nie uchyla się od współdziałania z Macierzą Szkolną i w dniu 21 kwietnia b.r. o godz. 6 po południu zbierze się w sali Klubu Miejskiego dla ustalenia programu pracy w dniach od 2 do 10 maja b.r.

Polska Macierz Szkolna zwraca się z apelem o poparcie jej zamierzeń i przybycie na zebranie Obywatelskiego Komitetu Obchodu i Zbiórki na Dar Narodowy 3-go Maja.

### Ze Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Siedlcach

Zebrań poniedziałkowe odbywają się obecnie o godz. 18 i cieszą się zawsze nielubianą frekwencją. W dalszym ciągu prowadzi Oddział również trzy placówki świetlicowe, które zawięzła niedawno Instruktorka Zrzeszenia Wojewódzkiego p. Orłowska i okazała duże zainteresowanie pracą kulturalno-oświatową Związku.

Z okazji Wielkiejocy odbyły się zebrań świąteczne w Świetlicy Przeszłości dn. 29 marca, w Świetlicy Młodzieżowej dn. 2 kwietnia, w Świetlicy dla Matek dn. 4 kwietnia.

Dnia 11 kwietnia r. b. urządzono kwestę uliczną na rzecz Świetlicy Przeszłości. Kwestowali zaproszeni

do wzięcia udziału w tej akcji P.P. Dobkiewicz i Staręga, prócz tego członkami Z. P. O. K. P. P. Kraśniewska, Chromińska, Kusznirukowa, Perlickiewiczowa, Kurkowa, Zagórska, Pecko, Piechowska, Sarnecka, Stefanowiczówna, Szubianka, Dziwiłowiczówna i dwie świetliczanki.

Zbiórka przyniosła ogółem 108 zł i 6 gr.

Na początku maja Referat Kultury urządził przedstawienie dziecięce, będzie to baśń Or-Ota, Zaczarowana Królewna.”

### Ze Związku Rezerwistów

W dniu 25 kwietnia r. b. w niedzielę o godz. 11.30 w I term. o godz. 12-ej w II term. odbędzie się w Sali Federacji Zwyczajne Roczne Zebranie Kola Związku Rezerwistów z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie, 2) Wybór Prezydium, 3) Oddanie hołdu Wodcom Narodu, 4) Odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania, 5) Sprawozdanie Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 6) Wybór Zarządu i Komisji Rewizyjnej, 7) Wolne wnioski.

### W Siedlcach powstaje nowoczesny Zakład Mieczarski

W dniu 10 kwietnia r.b. odbyła się konferencja poświęcona omówieniu wytycznych rozwoju mleczarstwa w okolicy Siedlec.

Zabranu przewodniczył Prezes Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieczarskiej w Siedlcach p. Fr. Krzymowski. Poza członkami Rady Spółdz. Mieczarskiej przybyli poseł p. Szumowski i Prezes OTO, i KR. p. Sz. Ciekot — Vice-Prezes Rady Zarządu Spółdz. Roln. i Zarz. Gosp. w Lublinie, p. inż. Truszczyński — przedstawiciel Zw. Spół. Roln. i Zarz. Gosp. oraz inspektor hodowli J. Budzko.

Ponadto obradami zainteresował się p. starosta St. Guliński, który zaznaczył swą obecnością obrady.

Uznano za konieczne rozpoczęcie budowy Zakładu Mleczarstwa Spółdzielni Mieczarskiej, dostosowanego do wymagań eksportowych i potrzeb konsumcyjnych m. Siedlec.

Mleczarstwa Spółdzielca po 5-cio letniej działalności dorosła już do tej roli i rozwój mleczarstwa zapewnia. Postawiono wystąpić do Państwowego Banku Rolnego i Sejmikowego Związku Międz. z k o m u n a l n o go do Popierania Zbytu Produktów Rolnych, o kredyt i poparcie gospodarczych czynszów. Ogólny koszt budowy zakładu, licząc z kupnem placu, przewidywany jest na 60 tysięcy. Przygodny 40-letni kredyt państwowy na budowę mleczarńi będzie w danym wypadku wykorzystany dla podniesienia naszego mleczarstwa na skalę europejską.

Piecznym i inicjatorem o wielkim znaczeniu dla kraju i rolnictwa należy się słuszną pomoc i współdziałanie.

### Przychodnia dentystyczna PCK.

Zarząd Okręgu Podlaskiego P.C.K. w Siedlcach podaje do wiadomości, że z dniem 19.IV. 1937 r. uruchomiona będzie w Ośrodku Zdrowia PCK. Poradnia Dentystyczna.

Przyjęcia będą odbywały się: codziennie — z wyjątkiem piątku, w godzinach od 10.30 do 11.30.

Szczegółowe informacje udzieli i przyjmie zapisy Rejestracja Ośrodka Zdrowia.

### Ze Związku Strzeleckiego w Kutoniu

W dniu 4 kwietnia b. r. Oddział Z. S. w Kutoniu urządził uroczyste świętowanie, która to uroczystość zgromadziła w świetlicy strzeleckiej przy strzelcy i strzelców z Kutonia i Broszkowa, dość licznie zaproszonych gości z gmin: Nauczycielskiego i symfionów Związku Strzeleckiego w liczbie ponad 50 osób. Zarząd Pow. Z. S. reprezentował Komendant Pow. Z. S. Uroczystość odbyła się w powąnym i miłym nastroju, przeplatana kilkoma przemówieniami okolicznościowymi i śpiewami, prowadzonymi z dużą werwą przez ob. Pawlinę W., refer. ob. i nauczyciela szkoły w Kutoniu. Po świętowanie zaranżowała młodzież tańce, trwające w prawdziwie strzeleckiej atmosferze aż do białego rana.

### Nadużycia w gm. Huszlew

W Huszlewie wykryto w ostatnich dniach nadużycia popełnione od dłuższego czasu przez wójta gminy Omełaneczka na spółkę z niektórymi sołtysami. Nadużycia te należą, za przed parą miesiącami przeprowadzona była przez Inspektora Samorządowego kilku-dniowa generalna lustracja, w czasie której nadużycia nie zostały wykryte, dopiero po nadesłaniu z Huszlewa pisemnego zawiadomienia udało się machinacjom przestępczym wójta pozłozić kres.

Wójta Omełaneczka aresztowano i osadzono w areszcie.

### Do Rolników powiatu siedleckiego

Wobec nadchodzącej płatności pierwszej raty państwowego podatku gruntowego, za rok 1937, przypominamy treść okólnika Min. Skarbu z dn. 8.VIII. 1936 r. L.D. V. 32937/36 w sprawie spłaty należności podatku gruntowego (Dz. U. Min. Skarbu Nr. 21 poz. 685 z 1936 r.).

Wzglę przyznaną wymienionym zarządzeniem polega na przynajmniej płatnikom państwowego podatku gruntowego, który wpłaca do dnia 30.IV. 1937 r. całoroczną należność podatku za 1937 r. — 10%, bonifikaty od sumy wpłaconej przedterminowo, t. j. należności drugiej raty podatku gruntowego.

Natomiast płatnikom, którzy w tym samym terminie wpłaca pierwszą ratę podatku i ponadto część drugiej raty, przynależą się 5% bonifikaty od przedterminowo wpłaconej części drugiej raty.

bardzo szczegółowe zbadanie gleby, runa leśnego, drzewostanów, określenie wieku, zapasu (ilość m<sup>3</sup> na 1 ha.) i przyrostu.

Ważną i odpowiedzialną czynnością jest określenie przyrostu, który jest naszym dochodem brutto — od niego też należy rozmiar użytkowania. Na podstawie tych prac i wykonywanych map, sporządza się sam plan, który ustala zasady gospodarowania w danym lesie, jak: rozmiar użytkowania, miejsce użytkowania, zabiegi ochronne i hodowlane.

Drugim działem organizacyjnym będzie dział produkcji leśnej, na który składa się hodowla, pielęgnowanie i ochrona lasu.

Pierwszą czynnością w tym dziale będzie pozyskanie nasion drzew i krzewów leśnych, które służą będą do zalesienia wyrabanych powierzchni. Dalej należało by takie czynności, jak zakładanie rozsadznic leśnych, ich pielęgnowanie, pomaganie przyrodzie w naturalnym odnowianiu się przez samosiew, odnowienie ręczne przez siew albo sadzenie. Jednym z najważniejszych zadań jest pielęgnowanie lasu. Już w pierwszym okresie życia naszych drze-

radia i samolotu uważał las za sprawę mniej doniosłej wagi — ale dlatego — że wpraszały tej pracy są od skupisk ludzkich oddalone, — dlatego, że leśnik, pracujący w lesie jest przez przynusową izolację społeczeństwu obcy.

Zanim przystąpimy do opisywania czynności w lesie — przypomnieć należy — co to jest las.

Las — jest wytworem natury — ale nie zwykłym i prostym zrępowaniem drzew i krzewów — jest to wielkie zbiorowisko, zespolone z sobą w jeden ustrój pod wpływem przeróżnych czynników zewnętrznych.

Najważniejszymi takimi czynnikami, które wpływają na ukształtowanie się lasu, są gleba, światło, wilgotność, wiatry, świat roślinny i zwierzęcy.

W zespolone takim odbywa się naturalnie walka między tymi czynnikami, walka, z której las wychodzi zwycięsko albo pobity. Czynnością zatem leśnika będzie regulować tak te czynniki, aby las dawał wyszedł zwycięsko, — przez co dal nam większy przyrost miąższości, który jest naszym głównym dochodem.

Należy pamiętać, że las prócz wartości idealnych i obronnych ma wielkie znaczenie ekonomiczne. Wystarczy, że w wspomnę, że wartość lasów została oszacowana w roku 1926 na sumę 4 miliardów 700 milionów złotych. Gospodarstwo leśne zatrudnia około 100 tys. ludzi — dając zarobek robotnikom leśnym około 100 milionów złotych rocznie.

Wartość wywożonego z Polski drewna przewyższa wartość eksportu węglowego.

Praca więc ludzka w takim gospodarstwie musi być zorganizowana i przemyślana — bo każdy błąd popełniony mści się tu dziesiątki lat.

Organizacja ta składa się z kilku działów.

Pierwszym warunkiem organizacji będzie plan gospodarczy, a sporządzenie jego jest jedną z najbardziej trudnych i uciążliwych czynności inżyniera leśnika.

Na plan składają się takie czynności, jak ustalenie i pomiar granic lasu, ustalenie powierzchni, ustalenie podziału powierzchniowego, to znaczy podział lasu na mniejsze jednostki, które nazywamy oddziałami, dalej

inż. LUDWIK KLOSINSKI

## Las i praca leśnika

W okresie — kiedy zbliża się utwierdzona tradycja „Dzień Lasu” — w okresie kiedy część młodzieży będzie opuszczać mury szkolne i rozmyślać jaką pracę obrać jako zasadniczą treść swego życia, nie od rzeczy będzie powiedzieć parę słów o tak ważnym dziale pracy w gospodarstwie narodowym, jakim jest leśnictwo.

Uarte przysłowie: „Nie było nas — był las, nie będzie nas — będzie las” albo „Pan się, a las rośnie” — są najlepszymi odzwierciedleniami myślenia naszego społeczeństwa o życiu lasu, gospodarce, jaką w nim prowadzić należy i opiece, której ten żywy organizm wymaga.

O tym, ile pracy i trudów w las włożyć trzeba — o tym, że gospodarstwo leśne wymaga o wiele więcej pracy niż inne działy, więcej zamiłowania, troskliwości i pewnego wycucia kapryśności natury, — o tym, że praca ta żadnego szablona nie znosi — wie bardzo mało ludzi, — a wie tak mało może nie dlatego, by ktoś w wieku



## Zawsze na papier, ołówek, atrament i pióro patrzta Macieju trzeźwo

— Żebyśta, Macieju, nie wiem jak lhem o ścianę tłuki, żebyśta nie wiem jak honorem się zastawiał — jak teza Sad te trzysta złotych płacić, to krza płacić i tyła. Musielicie u lcka położyć, kiedy na rewers, tylko przepomnieliśta.

— Nijak nie pomnę, żebym tak do piekła na samiuśko do poszedł, od tego lcka pieniędzy nigdy nie pożyczcałem, a skąd rewers wziął, pasy że mnie żywcem drżyłta, a nie powiem.

— Proszę Wysokiego Sada... Jakem gospodarz z dziada przadziada, głowę dam uciąć, a pieniądze od żadnego lcka, ani od żadnego innego żyda, nie brałem. Mój podpis? Może i mój, ale cała wieś może zaświadczyc, żeżem nikomu groza nie winiał. To jakies kręctwo moji być.

— Głowy mi nie uciął, lhem o ścianę nie tłukł, do piekła, jak dotąd, nie poszedł. A wszystko dlatego, że cała wieś na sprawnie się zesza, że to najbogatszy i najhonorniejszy gospodarz w sąprawie ma. Przeszli wszyscy: jedni by wespółzć, drudzy by wydrwić. Zwyczajnie — jak ludzie.

— Z ławy publiczności wylazł chłop i choć go woźny do porządku przyzywał — głośno zawołał: Proszę Sada, ja wiem, co i jak, wszystko mogę powiedzieć.

Sędzia młody był, pozwolił, do przysięgi chłopu wezwał, a ten zeznał: „Powiedam — Maciej rzetelny chłop jest. I do łanea i do różana. Do bitki i do wypliki. Rzadko pije, ale jak nie — to pieniądze nie żaluje, choć z pią — tury ostrożny jest i pieniądze wydawac ani na wydawanie pożyczac nie lubi. Z pięć roków w karczmie u lcka piwo pitem, na więcej stac mnie nie było. Przeszedł Maciej z kompanią „czysta” gardło przepłukać. Patrzyłem, szła dziesiąta (butelka), a tu widac ich w gardle jak drapalo tak drapalo. Więc Maciej grzmi: Dajta lcek jeszcze jedna. I szła jeszcze jedna do łaknacych gardszi — i jeszcze jedna. Ze widac, po tyłu łlachach w oczach się potroilo, że lampa coś za jasno zaczęła świecić (w oczach) i to na stolikach i na ścianach — to nie, można przykręcić. Zwyczajna to rzecz dla chłopca.

Zwyczajna to zwyczajna, ale jak się czelwicy przywidzi, że raptem ma dziesięć rak i że gdy jedna ruszy to dziesięć odrąży się podni i każda do innej lampy — nie dziwota, że Maciej ta trochę za tęgo za szkło uchylił, aż mu w garści trzasło. Żyd w łamencie, chłopcy w śmiechu, ino Maciej spochnurzał, honora dusza, choć mocno sznapem zalana, obruszyła się. „Ile ta kosztuje ta lampa?” — zapytał. A lcek nie, ino mówi, ab Maciej na papierku mu się podpisał, że lampa zwróci, że to niby o pieniądze mu nie chodzi i wtedy...

— I wtedy — wyskoczył nie pytany Maciej — i wtedy, tak, tak było, żebym tak jutra nie docekał, tak było. Podpisałem nie wiedzieć co, bo w oczach mi się różowo robiło, a piśmenny taki nie jestem, by pijanymi ślepiami każde kręte słowo uwidzieć.

— Akta sprawy poszły do prokuratora, chłopci do domu; Maciej też. Tylko po drodze zaprzysięgał się, że nigdy, choćby tysiąc litrów „czystej” i jeszcze „czystszej” wypil — żadnego papieru nie podpisać i choćby nie wiedzieć jak był pijany — na papier, ołówek, atrament i pióro zawsze będzie patrzył trzeźwo.

G. Framar

## ZIEMIA I GRUZ BUDOWLANY

w ilości około 60 fur — jest do zabrania z posesji P.C.K., ul. 1-go maja 26. Wiadomość w Biurze P.C.K. — w godzinach od 8-jej do 15-jej.

## Zakład Mechaniczny i Odlewnia Żelaza WIKTORA LATKA

Siedlce, ul. Rynkowa 9 przy targowicy zbożowej

połącza pracę ze swej dobroci po cenach niższych

**Kieraty** Nr. 5 i 6 od 2-eh do 4-eh koni, na panewkach samosmarach wabudowych, dzięki takiej konstrukcji panewek, kieraty mojej produkcji wymagają mniej sily pociągowej od innych kieratów

**Młocarnie** szerokokotłowe z cepami karbowanymi i klepisko z żelaza kontowego.

**Sieczkarnie** trybówki konikówki, Bentalla do ręcznego i kieratowego ruchu.

**Części zapasowe** do kieratów, młocarni sieczkarni i t. p.

**Odlewy żeliwne** z modeli własnych i nadesłanych.

## Kącik radiowy

### Tydzień radiowy rolnika

Od dn. 18.IV do 24.IV 1937 r.

W niedzielę, dn. 18 kwietnia w porannej „Audycji dla wsi” o godz. 8.03 „Gazetka Rolnicza”.

O godz. 8.25 — p. Mieczysław Różański wygłosi pogadankę p.t. „Hodowlą drobiu podniesiemy dochód z gospodarstwa”, w której autor zwróci uwagę rolnikom na niewykorzystaną dotychczas należycie gałąź produkcji gospodarstwa, jaką jest hodowla drobiu. W popołudniowej części „Audycji dla wsi” o godz. 15.15 dialog o lesie w opracowaniu inż. Mariana Sosnowskiego p. l. „Prawdę mówicie Andrzej”. Będzie to żywa rozmowa dwóch gospodarzy o zalesianiu nieużytków, w celu zapewnienia przyszłemu pokoleniom dostatecznych przestrzeni lesnych.

O godz. 15.55 — „Przegląd rynków produktów rolnych”.

W poniedziałek, dn. 19.IV o godz. 18.50 na wszystkie rozgłoszenie w audycji inż. Marian Niklewski wygłosi praktyczną pogadankę p.t. „Postawna pielęgnacja zbóż”.

We wtorek, dn. 20.IV o godz. 12.50 „Skryzka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

W środę, dn. 21 kwietnia o godz. 18.50 w programie ogólnopolskim inż. Jan Hausbrandt wygłosi okolicznościową pogadankę p.t. „Społeczne znaczenie Dnia Lasu”.

W czwartek, dn. 22.IV o godz. 12.50 gospodarz i prezes kółka rolniczego w Sadlowie, p. Michał Lisiecki, wygłosi pogadankę p.t. „Jak zorganizowaliśmy się we wsi Sadlowie”. Będzie to zobrażenie tych wszystkich wysiłków i prac, jakie gospodarze z Sadlowa podjęli, celem podniesienia poziomu gospodarczego i kulturalnego swej wsi.

W piątek, dn. 23.IV o godz. 18.50 na wszystkie rozgłoszenie nadana będzie z Poznania gawędka p. Adama Ulricha p.t. „Jak Antek Skowron budował młyn”. W audycji tej autor poruszy ważną sprawę, mianowicie do jakich wyników może dojść człowiek, nawet nie fachowiec, ale mający spryt, a przy tym dużo zająca i uporu, dzięki którym pokona wszelkie przeszkody, utrudniające osiągnięcie zamierzonego celu.

W sobotę, dn. 24.IV o godz. 12.50 „Skryzka rolnicza” inż. Wacława Tarkowskiego.

## MŁYNNARZE

Już dziś można zaopatrzyć się we wszelkie artykuły młynarskie, jako to: gaza młynarska, chlor, magnezyt, krzemień, kwarc, szmergiel, karborundum, śruby, kuby do elewatorów.

**P A S Y** skórzane, balata z sierści wielbłądziej, воск do pasów tartki, korek, sztućkami, oska; dy, i t. p. w Firmie

## J. H. CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 63. tel. 222.

## OGWIADZENIE

Niniejszym oświadczam, iż wyprzedzanie przez mnie posiadania ubliżające p. J. Chrzęścikowi, Kier. Szkoły w Czolomyjach, są nie zgodne z prawda; za co, p. J. Chrzęścika przepraszam i żarząty odwołuję.

Władysław Michalak

Czcholomyje, dn. 8.IV. 1937 r.

## Jest do sprzedania w Siedlcach,

przy ulicy Sienkiewicza i Fiorlańskiej plac 2-u piętrowy od frontu, a 3 piętrowy od podwórza, oficyna w podwórzu, plac 22<sup>1/2</sup> m. Dochód roczny zł. 12 tysięcy. Cena zł. 150 tysięcy. Dom jest w dobrym stanie. Wiadomość: Biuro Buchalteryjne i Informacyjno-Handlowe w Siedlcach, ul. Sienkiewicza 24 m. 6

## Kierownicza

Samodzielna do Zakładu Gastro-nomicznego w Siedlcach bez wyszynku, obeznana dobrze z prowadzeniem tego rodzaju handlu potrzebna od 1-go maja r. b. Kandydatki zechcą złożyć podania z powołaniem się na poprzednie prace i referencje wraz z fotografią i krótkim życiorysem do Administracji „Życia Podlasia” ul. Piłsudskiego 6 do dnia 15 kwietnia r. b. dla Gastronomii.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej podaje do wiadomości członkom R. U., że zgłoszenia na mieszkanie w kolonii Urzędniczej w Kisielanach będą przyjmowane tylko do dnia 1 maja r. b. Zgłoszenia należy kierować do p. A. Komorowskiej — Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5. — tel. 21.

## Sprzedam plac budowlany

w środku miasta

Wiadomość Siedlce, administracja ty-

godnika „Życie Podlasia”.

## OGŁOSZENIE

Zarząd Rodziny Urzędniczej ogłasza przetarg na dzierżawę głównego budynku Kolonii Urzędniczej w Kisielanach.

Budynek zawiera 6 pokoi mieszkalnych, kuchnię, wielką salę jadalną i duży weranda. O bliższe informacje należy zgłaszać się do p. A. Komorowskiej Siedlce, Wydział Powiatowy, pokój Nr. 5 — tel. 21.

Oferty należy zgłaszać do dnia 1 maja 1937 roku.



## Rowery „REKORD”

Maszyny i narzędzia Rolnicze, żelazo, stal, Koks, Węgiel, cement, wapno, gips, cełga, trzcina, kafle, okucia do pieców i łuchni, wirażki, papa, smola, karbolinum, drut, żwoździ, łańcuchy, wyroby żelazne, cembrowiny studzienne, pustaki, płyty, Rury do mostów polecają zjednoczone firmy:

## STEFAN CIOK

Siedlce, ul. Piłsudskiego 63a telefon 64 (w podwórku)

## SYLWESTER CIOK

Siedlce, Piłsudskiego 56a.

## STEFAN SKUP

Siedlce, ul. Fiorlańska 76, fabryka wyrobów cementowych.

SKŁAD = BOCZNICA i WAGA WOZOWA Siedlce, ul. Fiorlańska 76.

## MASZYNA Underwood

BIUROWA MAŁA okazynie do sprzedania.

Wiadomość w Drukarni Polskiej SIEDLCE, PUŁASKIEGO 9 tel. 3.



Prosimy żądać wszelkie

## LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA

Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118

Leczenie, plombowanie i usuwanie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. **Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa.** Przyjmują codziennie lekarze specjalści od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

## SPECJALISTA CHOROBY SKÓRNYCH

i WENERYCZNYCH

Dr. Med. Maksymilian SCHLEICHER

Siedlce, ul. Piłsudskiego 24.

## OKULISTA Dr. Lucjan Weingott z War-

szawy przyjmuje chorych na oczy w Siedlcach, ulica Kilńskiego 14 we wtorki i piątki od godz. 11-2 p. p

## LEKARZ-STOMATOLOG

Wacław Kolczyński

w Siedlcach, Piłsudskiego Nr. 16.

Schorzenia jamy ustnej, leczenie zębów regulacja zębów, szczęk oraz zęby sztywne.

## OKULISTA Dr. L. Weingott

przeniósł się z Warszawy na stację do Siedlec ul. Kilńskiego 14. Przyjęcia codziennie od godz. 12 do 1 do 4 do 6.

Warunki prenumeraty: Rocznic 8 zł., półrocznic 4 zł., kwartalnic 2 zł.

OGłoszenia: Cała strona 30 zł. Drobnie — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.